

# Szydlik, Wincenty

---

## Kurpie na Puszczy Białej

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 13, 161-176

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wincenty Szydlik  
Tłuszcz

„Obce rzeczy wiedzieć dobrze jest - swoje obowiązek”  
Zygmunt Głoger<sup>1</sup>

## ***Kurpie na Puszczy Białej***

***Białebloto, Ochudno, Pniewo, Trzcianka, Tuchlin, Poręba, Osuchowa, Udrzynek, Malkinia, Nagoszewo, Kuzkowitzna - czy to wsie kurpiowskie?***<sup>2</sup>

Pytanie to zadaje, bo o Kurpiach ostatnio głośno. W Ostrołęce powstała organizacja Związek Kurpiów (1996), na czele której stoi prezes Henryk Gadowski, muzyk i muzykolog, jego zastępcą jest znany badacz dziejów małych ojczyzn, autor wielu książek o tej tematyce, etnograf, historyk-regionalista dr Stanisław Pajka. Celem tej organizacji - poza innymi szczytnymi - jest ocalenie od zaniknięcia szeroko rozumianej kultury kurpiowskiej. Wyływa to z umiłowania „małych ojczyzn” i podtrzymywania z nią więzi. O tej więzi z „małą Ojczyzną” pięknie pisze Kazimierz Parszewski,<sup>3</sup> „...wybrałem się do Szydłowca z grupą delegatów. Powodem mego wyboru była i druga przyczyna - to moje rodzinne miasto - moje korzenie. Każdy przecież z nas ma swoje miejsce w kraju, z którym czuje serdeczną więź. Jest to naturalne zjawisko i zapewne więcej w nim prawdziwego uczucia niż sentymentalnej czułości. Jest w tym coś jeszcze - poczucie więzi ze środowiskiem, z którego się wyszło.”<sup>4</sup> O znaczeniu więzi uczuciowych i lokalnym patriotyzmie pisze także Jerzy Kijowski<sup>5</sup>: „Adam Chętnik traktował historię Puszczy Zielonej i pisał o niej kierując się uczuciami lokalnego patriotyzmu i głębokiego umiłowania rodzinnej ziemi oraz jej mieszkańców. Archaizował także dzieje Kurpiów i zgodnie z ówczesną legendą kurpiowską ubarwiał nieco ich historię czyniąc to zresztą - podobnie jak Sienkiewicz - w swych powieściach historycznych „dla pokrzepienia serc”<sup>6</sup> O swoich „małych ojczyznach” piszą członkowie OTN skupieni wokół Zeszytów Naukowych wydawanych corocznie (już 12 razy).<sup>7</sup>

O więzi ze środowiskiem, ze swoją „małą Ojczyzną” piszą także tacy wielcy uczeni jak prof. Maria Żywirska, prof. Henryk Samsonowicz, pisarz Henryk Syska i inni. Mówiąc o swoich małych ojczyznach należy również wiedzieć: „skąd nasz ród”? Czy tę wiedzę mają mieszkańcy Puszczy Białej? Przywołani tu wyżej uczeni dowodzą, że część ludu mieszkającego między Brokiem a Pułtuskim, w rejonie Puszczy Białej swe korzenie ma na Kurpiowszczyźnie. Rodzi się pytanie: Białebloto, Ochudno, Pniewo, Trzcianka,

Tuchlin, Poręba, Osuchowa, Udrzynek, Małkinia, Nagoszewo, Kuzkowitzna, i sąsiednie - czy to wsie kurpiowskie?

Wymienieni autorzy twierdzą, że w przeszłości Kurpiowie w nich się osiedlili, ale dziś kurpiowskimi na pewno nie są. Natomiast Henryk Syska opisując w 1955 r. Pniewo, Rząśnik, Obyrte i sąsiednie wioski nadaje swej książce tytuł „Obleciałem Kurpie-Gocie”.

### ***Geneza osadnictwa kurpiowskiego na terenie Puszczy Białej***

Tereny Puszczy Białej od schyłku XI wieku należały do „kościółka mazowieckiego płockiego” (ecclesia masoviensis, plocensis). W początkach państwowości polskiej istniały tu tylko nieliczne wsie puszczańskie. Wiedza o tych czasach jest fragmentaryczna i rozproszona, nie doczekała się całościowego zbadania.<sup>8</sup> „O zasięgu osadnictwa średniowiecznego” informuje dokument wydany przez Konrada Mazowieckiego dla biskupa płockiego w 1203 lub 1235 r., potwierdzający nadania wcześniejsze. Z kilkudziesięciu wymienionych w dokumencie nazw wsi rozmieszczonych na prawym i lewym brzegu Narwi oraz w ramionach obu rzek aż po prawy brzeg Bugu, natrafiamy na przeszło 20 nazw, które odnajdujemy obecnie na terenie Puszczy. Jedną grupą to osiedla nadbużańskie od najdalej na północny wschód wysuniętego Broku, poprzez (idąc z biegiem rzeki) wsie Udrzyn, Tuchlin, Brańszczyk, (...). Do najstarszych punktów osadniczych, które z czasem stanowić będą centrum Puszczy Białej, należy zaliczyć jeszcze wymienione w tymże dokumencie wsie leżące na zachód od Bugu w głębi Puszczy, jak Wiśniewo, Długosiodło, Osuchową i Nagoszewo. Następna grupa wsi, o której wspomina nadanie, skupia się po zachodniej stronie bagien Pułwy, w pobliżu Pułtusa. Były to Zambski, Kleszewo, Obyrte, Gródek, Komorowo, Pniewo, Psary, Gładczyn, Bartodzieje, (...).<sup>9</sup> Jak wynika z tego dokumentu i cytowanego opracowania prof. Marii Żywirskiej, ta część Mazowsza była już zasiedlona przed XIII w., a w połowie XIII wieku teren ten był już dość gęsto zaludniony. A więc skąd tu osadnictwo kurpiowskie?

Aby rzecz wyłożyć należy myśłą cofnąć się do czasów niszczycielskich wojen szwedzkich, a także wojny domowej pomiędzy zwolennikami Stanisława Leszczyńskiego i Augusta II (oczywiście mieszkańcy wiosek puszczańskich opowiedzieli się po stronie prawowitego króla, czyli Augusta Sasa). Rozmiarów zniszczeń dopełniły zarazy. „W rezultacie bez mała - pisze prof. Żywirska - 150 lat nie tylko nie przybyły na Puszczy nowe osady, ale stare, niegdyś kwitnące wsie, zostały zupełnie wyludnione. „Wszystko stoi pustkami po zmarłych powietrzem poddanych” - czytamy w aktach dotyczących akcji osiedleńczej z 1730 roku. „Było 10 chłopów z załogami, wszyscy pomarli” - piszą lustratorzy w innym sprawozdaniu. W niektórych wsiach pozostał tyl-

ko inwentarz martwy.(...). W Długosiodle w 1659 roku lustracja stwierdza, że było tak dworskie, jako inwentarskie przez kozaki poginęło. Podobnie przedstawiały się zabudowania w Białej Dąbrowie w 1677 r. „wszystkie chałupy złe mają i wałą się. Podobnie w Jaszczułtach budynki gumienne były w zupełnej ruinie. W tej sytuacji zarysowała się konieczność sprowadzenia na teren Puszczy osadników z zewnątrz celem zagospodarowania zdewastowanych wsi.”<sup>10</sup>

Zdawał sobie sprawę z tego faktu właściciel Puszczy i wiosek puszczańskich - ówczesny biskup płocki i jego kolejni następcy. Wiedział, że wsie należy ponownie zaludnić, ale nie ludźmi przypadkowymi, lecz specjalnie dobranymi. „W początkach XVIII wieku biskup S. Załuski rozpoczął energiczną i planową działalność. W jednym ze swoich rozporządzeń pisze: „Nie mogąc znieść niektórych wsi naszych i dochodów stołu naszego umniejszenia tyle szukamy sposobu, abyśmy i te Dobra restaurować, ogołocone ludźmi osadzić i jak najporządniejsze widzieć mogli.” Nad dążeniem do realizacji planu zaludnienia pustych osad górowała jednak odwieczna zasada, której gospodarze Puszczy pozostali wierni: ochrony borów i lasów puszczańskich oraz zachowania możliwie nienaruszonego jej drzewo- i zwierzostanu, gdyż gospodarka płodami leśnymi (bartnictwo, smolarnie, potażarnie, krugowanie łąk, łowiectwo) była źródłem znacznych dochodów. Dlatego mimo wielkich zniszczeń akcja lokacyjna na Puszczy trwała zaledwie 60 lat (ok. 1730-90), nie przywracając stanu ludności sprzed okresu zniszczeń.”<sup>11</sup> Dlaczego nie przyjmowano wszystkich chętnych do zamieszkania tutaj mimo tak wielkiego wyludnienia? „Konsekwencją tak pojętej polityki biskupiej była selekcja zgłaszających się osadników; na teren borów wpuszczano przede wszystkim ludzi znających gospodarkę leśną. (...). Akcja miała ściśle określone ramy, toteż ostro tępieno samozwańcych osadników, którzy szeroką falą usiłowali wtargnąć na Puszcze, aby karczować bory tam, gdzie było najłatwiej. W jednym z pism z 1797 roku skierowanych do osadników Grabownicy i Osuchowej, biskup poleca im bezwzględne tępienie samozwańców, których nawet każe chwycać i odstawiać do wieży w Pułtusk.”<sup>12</sup>

Gdzie zatem upatrywali biskupi płocki odpowiednich osadników? - rodzi się pytanie. „Jak wynika z poprzednio cytowanych zastrzeżeń, przybysze musieli odpowiadać pewnym określonym warunkom. (...) Jednak biskupom najbardziej na sercu leżały potrzebujące osadników osady leśne. A obeznanych z gospodarką w borach mogła dostarczyć leżąca w sąsiedztwie i stosunkowo mniej zniszczona Puszcza Zielona.”<sup>13</sup> Tą sprawą zajmował się Ludwik Krzywicki, badacz Kurpiowszczyzny: „Twierdzi on, że obie Puszcze zamieszkiwały rody bartnicze, które rozprzestrzeniły się bądź z północy na południe, bądź z południa na północ. Argumentem miało być powtarzanie się tych samych nazwisk w obu Puszczach. Poza tym - zdaniem Krzywickiego - zdarzały się wypadki przenikania z pobliskich folwarków chłopów pańszczyźnianych, którzy instalowali się w borach puszczańskich podszywając się pod cu-

dze znaki bartnicze. Położone między obiema Puszciami zaścianki szlacheckie mogły być pomostem dla przenoszenia treści kulturowych i wiązanie ze sobą obu obszarów. Tu może tkwić geneza szeregu nazwisk szlacheckich, spotykanych dotychczas wśród zasiedziałych rodów na Puszczy, jak Grzymałowscy, Rytlowie, Tułodziecy, Rudzcy.

Argumentacja ta jest słuszna w tych wypadkach, gdy idzie o przenikanie pojedynczych osadników na Puszcze, natomiast sprawa sprowadzenia większej liczby osadników z Puszczy Zielonej do Białej w ciągu XVIII wieku staje się jasna dopiero w świetle dokumentacji znajdującej się w Archiwum Diecezjalnym Płockim. Chodzi tu o szczegółową lustrację dóbr biskupich z 1773 r. i nie mniej dokładną z 1785 r., zawierające szczegółowy wykaz wsi „zasadzonych Kurpiami”. Odnajdujemy tam nie tylko dokładną liczbę Kurpiów osadzonych w poszczególnych wsiach, ale także ich nazwiska. Sprawa więc migracji kurpiowskiej po tyloletnich dyskusjach na ten temat zostaje definitywnie wyjaśniona.<sup>14</sup>

Rzecz miała się następująco: „W ciągu XVIII wieku przybyło na teren Puszczy Białej około 300 osadników kurpiowskich, którzy zajęli następujące wsie: Grabowiec, Borsuki, Cieńska, Ochudno, Limany, Skłudy, Ponikiew, Tocznabel, Pniewo, Trzcianka, Budy, Tuchlin, Poręba, Knurowiec, Przyjmy - Kąty, Osuchowa, Białe Błoto, Udrzynek, Przyjmy Brańszczykowskie, Dudy, Dudowizna, Wiśniewo, Małkinia Górna i Małkinia Dolna, Błędnica, Sumiężne, Laskowizna - Woyty, Nagoszewo, Grabownica, Kuzkowizna, Kacpury i Ciuray.”<sup>15</sup> Przy lustracji wsi Drwały wspomniano także, że „w drugiej stronie rzeczki są Kurpie”<sup>16</sup> Przypuszczalnie przybysze z Puszczy Zielonej dali początek osadzie Szczubelkowo.<sup>17</sup>

## Kurpie to lud wolny

Wolny, pańszczyzny nie znający. Zasadzano ich więc we wsiach albo na łanach wolnych od pańszczyzny. „Obszar zasadzony przez Kurpiów ciągnął się wąskim pasem od Tocznajbieli i Borsuków na zachodzie, po Małkinię na wschodzie. Największe skupisko wsi zasadzonych Kurpiami przypada na rdzeń Puszczy, pomiędzy Brokiem, Wyszkowem a Ostrowią. W niektórych wypadkach zajęli oni całą wieś, np. Nagoszewo<sup>18</sup>, Osuchową, Białe Błoto, w niektórych zaś stanowili tylko część ludności, jak np. w Trzciance, gdzie na 23 siedliska (czyli zagród) 11 oddano Kurpiom, pozostałe 12 otrzymali chłopci pańszczyźniani, przy czym Kurpie zajęli wschodnią część wsi, chłopci pańszczyźniani zachodnią. Podobnie zostało zasiedlone Pniewo, w którym sześciu chłopów pańszczyźnianych gospodarowało na folwarku, na łanach proboszczowskich zaś osiadło czterech Kurpiów. Na ogół w zachodniej części Puszczy punkty osadnictwa kurpiowskiego były małe. Limany miały 1 siedlisko, Tocznabel i Ciuray - po 2, Ponikiew (na początku) - 4. Nieco liczniej-

sze były Borsuki (9), Grabowiec (11), Cieńska (12). Natomiast w głębi borów puszczańskich skupiały się wsie kurpiowskie. Największa z nich, Osuchowa, liczyła 49 siedlisk, Nagoszewo - 37, Białe Błoto - 24, Poręba - 23. I tu powstawały zupełnie małe nowe osiedla, jak Kuzkowizna,<sup>19</sup> Dudy, Kacpury, Puzdrowizna; te ostatnie były małe i liczyły 2-4 osadników.<sup>20</sup>

Materiał archiwalny zgromadzony w Archiwum Diecezjalnym Płockim dostarcza nam wiedzy o rodzinach kurpiowskich przybyłych na teren Puszczy Białej, wymienia ich nazwiska. Prof. Żywirska na tej podstawie pisze: „Kurpie przybywali do Puszczy Białej większymi rodzinami. W wielu wsiach w okresie ich zasadzania powtarza się nazwisko Deptułów, Samslów, Ponichterów, Delugów, Zyśków, Najmołów. Często ojciec i synowie lub dwaj bracia dawali początek osadzie. Tak było w wypadku Tocznajbieli, w której osiedliło się dwóch braci Lesińskich, czy Białego Błota, zajętego przez czterech Ponichterów. Zdarzało się, że od nazwiska dwóch braci Dudów: Adama i Piotra. (...).

Akcja osadzania Kurpiów zakończyła się u schyłku XVIII wieku wraz z panowaniem biskupów płockich na Puszczy.<sup>21</sup> Akcja ta jest ostatnim, pełnym dynamicznego rozmachu aktem zaludniania, który pozostawił wyraźny ślad na kształtowaniu się kultury terenu.<sup>22</sup>

Wsie kurpiowskie w Puszczy Białej cały XIX wiek były samowystarczalnymi. W prawie każdej wsi była karczma, szkołka, kuźnia i mieszkali przedstawiciele różnych zawodów, poszczególnych rzemiosł. „We wsiach dużych, jak Brańszczyk, Obryte, Turzyn, Nagoszewo czy Osuchowa były karczmy, warsztaty garncarskie, pracowali także szewcy, bednarze, cieśle.”<sup>23</sup>

### Ranga wsi zasadzonych Kurpiami

Wsie zasadzone niegdyś Kurpiami liczyły się w okolicy, miały nietuzinkowe znaczenie, o czym zaświadcza prof. Żywirska: „Osuchowa, Nagoszewo i Poręba miały niemal do ostatnich lat przed II wojną światową wysoką rangę wśród wsi okolicznych. Mieszkańcy Zarośli patrzyli z góry na ludzi z Brańszczyka, gdyż oni jako gospodarze wymienili ziemię z dworem i w połowie ubiegłego stulecia założyli wieś nową, natomiast w Brańszczyku pozostała służba folwarczna. Podobny stosunek pozostał pomiędzy ludnością Obrytego, Gładczyna czy Psar.”<sup>24</sup>

### Jak to z Kurpiami było?

Grabowiec, Borsuki, Cieńska, Ochudno, Limany, Skłudy, Ponikiew, Tocznajbiel, Pniewo, Trzcianka, Budy, Tuchlin, Poręba, Knurowiec, Przyjmy-Kąty, Osuchowa, Białe Błoto, Udrzynek, Przyjmy Brańszczykowskie,

Dudy, Dudowizna, Wiśniewo, Małkinia Górna i Małkinia Dolna, Błędnica, Sumiężne, Laskowizna - Woyty, Nagoszewo, Grabownica, Kuzkowizna, Kacpury i Ciuray są jednymi z bardziej zajmujących wsi kurpiowskich. Choć do Kurpi nikt się tu nie przyznaje. Dlaczego? Ja nie wiem. Natomiast prof. Maria Żywirska w swym dziele: *Puszcza Biała. Jej dzieje i kultura*. Warszawa 1973, PWN, na ten temat pisze: „Określenie Kurp utrzymywało się i do niedawna było jednoznaczne z kimś obcym, gburem, nieokrzesanym. Jednak nie udało się zlokalizować tej nazwy. Mieszkańcy poszczególnych wsi odsyłali zawsze pytającego w inne strony Puszczy. Pejoratywne znaczenie tego określenia przejawiało się w używaniu go także przez mieszkańców wsi kurpiowskich.”<sup>25</sup> Nie masz więc tu Kurpiów, a przynajmniej ludzie współcześni Kurpiami się nie czują.

## Skutki osadnictwa kurpiowskiego na Puszczy Białej

Aby podjąć próbę oceny skutków osadnictwa kurpiowskiego na Puszczy Białej wydaje się celowe przeprowadzenie analizy SWOT<sup>26</sup>, czyli zadanie czterech podstawowych pytań:

1. *Jakimi atutami legitymowali się osadnicy kurpiowscy? (strengths),*
2. *Jakie były ich słabości? (weaknesses),*
3. *Jakie były szanse autochtonów puszczańskich w związku z pojawieniem się osadników na Puszczy? (opportunities),*
4. *Czy osadnicy stanowili zagrożenie wobec stałych mieszkańców (threats).*

**Strengths:** Osadnicy kurpiowscy - z czego zdawali sobie sprawę biskupi płockcy - byli wysokiej klasy specjalistami w zakresie gospodarki leśnej. Ta fachowość zdecydowała, że właściciele Puszczy ich właśnie wybrali na osadników i stworzyli im dogodne warunki życia i pracy w regionie między Brokiem i Pułtuskim. A więc wysoka fachowość, znajomość zagadnień gospodarki leśnej to niewątpliwie atuty przybyszów z Zagajnicy. Od nich miejscowa ludność mogła się uczyć (lub doskonalić) niektórych zajęć leśnych, jak choćby bartnictwa, smolarstwa, wypalania węgla drzewnego itp. Osadnicy przynieśli ze sobą kulturę puszczańską zza Narwi, umiłowanie wolności, co nie było bez znaczenia w wioskach mieszanych, tzn. czynszowo-panszczyźnianych, takich jak: Gródek, Drwały, Plewki, Pecyna, Porządzie, Psary, Trzcianka, Udrzyn, Wielątki i sąsiednie. Zetknięcie się wolnego od zawsze Kurpia z chłopem pańszczyźnianym na pewno owocowało rodzeniem się świadomości społecznej: rozróżnianiem dobra od zła, wolności osobistej od niewoli feudalnej.

**Weaknesses:** Słabością osadników kurpiowskich był na pewno przejściowy ich niedostatek; jako przybysze musieli zbudować sobie dom, pozyskać

tereny (karczunek) na pola uprawne, łąki, założyć w lesie barcie, słowem stworzyć sobie warunki do życia i pracy w nowym miejscu. Trwało to kilka lat, żyli wówczas w biedzie.

**Opportunities:** Owe słabości Kurpiów stanowiły szanse autochtonów puszczańskich. Przybysze zza rzeki (Narwi) potrzebowali na początku wszystkiego, tym samym ożywiali rynek lokalny. Rosło zapotrzebowanie na produkty żywnościowe (pól jeszcze nie obsieli), na wyroby rzemiosła (np. na garncarstwo), a nadwyżka siły roboczej mogła być spożytkowywana przy zakładaniu osad kurpiowskich we wsiach zasadzonych Kurpiami.

**Threats:** Po przeanalizowaniu atutów, słabości i szans odpowiedź na 4 pytanie może być tylko negatywna. Osadnicy nie stanowili zagrożenia. Stali mieszkańcy Puszczy nie musieli się niczego obawiać ze strony osadników kurpiowskich. Wyludnione wsie, wolne tereny, niezamieszkałe okolice, to wszystko razem stanowiło zagrożenie dla ekonomii Puszczy. Osadnicy nieśli ze sobą szanse na rozwój tych okolic; rozwój ekonomiczny i kulturalny.

### Przenikanie kultury Kurpiów Puszczy Zielonej do kultury ludu mieszkającego między Brokiem a Pułtuskim

Błędem byłoby utożsamianie kultury kurpiowskiej, która za pośrednictwem osadników zza Narwi, przenikała do kultury ludowej mieszkańców Puszczy Białej (i ją ubogacała) tylko z wycinankami, śparogami, haftami itp. Byłoby to ogromnym spłycciem zjawiska<sup>27</sup> i jego zubożeniem.<sup>28</sup> „Bowiemy przez kulturę (nie tylko kurpiowską - W.Sz.) - napisze uczony Kościoła katolickiego - w najogólniejszym tego słowa znaczeniu rozumiemy wszystkie materialne i duchowe wytwory człowieka jako człowieka, to znaczy wszystko to, co człowiek wytwarza świadomie i celowo dla zaspokojenia bezpośrednich lub pośrednich potrzeb materialnych lub duchowych własnych lub innych ludzi. Mówi się wprawdzie, że człowiek tworzy wiele dóbr kulturowych, zwłaszcza dóbr kultury duchowej całkowicie bezinteresownie, że nawet ta bezinteresowność tworzenia jest cechą geniuszu, ale także wtedy zaspokaja człowiek potrzebę wypowiedzenia się, ostentacji, przekazania innym posiadanych wartości; wyraża wreszcie swój stosunek do transcendencji.”<sup>29</sup>

A więc kultura to wszystko to, co stworzyła ludzkość, zarówno dobra pochodzące z eksploatacji i przystosowania środowiska geograficznego do potrzeb człowieka jak i wszelkie osiągnięcia związane z działalnością organizacyjną oraz intelektualną jednostki i społeczeństwa. Kultura obejmuje zatem wszystkie dobra, jakie wytworzyła ludzkość w ramach swej działalności. Słowem, „kultura, to ogół stworzonych przez ludzi wartości naukowych, społecznych, artystycznych i technicznych oraz procesy tworzenia tych wartości. Pojęcie kultury nie jest przez wszystkich rozumiane jednakowo. W przeszło-



ści kojarzyło się z uprawą roli bądź z „uprawą umysłu”, następnie szczególnie dużo kontrowersji wywołało przeciwstawianie kultury - jako całokształtu dorobku ludzkości - procesowi tworzenia tego dorobku.<sup>30</sup> Dalsze definicje kultury pochodzą przede wszystkim od socjologów. Rozpatrując kulturę z różnych punktów widzenia dążą oni do podkreślenia, że kultura jest rezultatem długotrwałego procesu historycznego i stanowi wspólne dzieło całej ludzkości. Kultura - zdaniem socjologów - przenika różnorodne dziedziny życia ludzkiego, jest zjawiskiem nie bezwładnym, lecz w pewien sposób uporządkowanym, jest układem, który różni daną zbiorowość od innych, nadając jej życiu styl odrębny, specyficzny, niemal niepowtarzalny. Definicja głosi, że „kultura, to systemy symboli, które ludzie tworzą i wykorzystują do kierowania zachowaniami, interakcjami i wzorami społecznej organizacji.”<sup>31</sup> Natomiast „kultura materialna to termin, którym posługują się niektórzy badacze do określenia wytworów ludzkiej pracy.”<sup>32</sup>

Zwykle kulturę łączy się z określoną grupą etniczną, pewnym wyodrębniającym się regionem geograficznym i zamieszkującą go ludnością, odnośnym państwem. Wynika to z jej zróżnicowania oraz odmienności rozwoju poszczególnych grup społecznych. Każda z nich działając w odrębnych warunkach, ma określone cechy swoiste. W ten sposób wyodrębniono kulturę słowiańską, germańską romańską, ludu ziem górskich, kurpiowską i wiele innych.

To właśnie - tak jak w cytowanych definicjach - osadnicy kurpiowscy ofiarowywali, przekazywali bezinteresownie (świadomie lub nieświadomie) dobra kulturowe kultury materialnej (sposób budowania, ozdabiania domów ich ogacania zimą), a zwłaszcza kultury duchowej (pieśni, obrzędy, obyczaje, ale przede wszystkim etykę kurpiowską<sup>33</sup>), przekazywali mieszkańcom Puszczy Białej, korzystając jednocześnie (i konsumując) z ich kultury.

## Etyka kurpiowska

Osadnicy kurpiowscy przybyli na Puszcę w interesach, nie z sentymentu. Czy w tej sytuacji możemy w ogóle mówić o jakiejś etyce. Czy etyka w interesach ma sens? - pytają współcześni uczeni. To pytanie, które towarzyszy dziś wielu ludziom stykającym się z wolnym rynkiem, konkurencją, ludzi negocjujących ceny itd. Na ten temat powstało wiele prac naukowych<sup>34</sup> „Moralność i biznes. To zestawienie wywołuje czasami zdziwienie, czasami komentarze, a czasami niedowierzania. A jak było w XVIII wieku, gdy osadnicy kurpiowscy przybyli tu, aby robić interesy. Dziś złośliwi mówią: etyka w biznesie, to jak przybijanie galarety do ściany, tymczasem skojarzenie tych dwóch słów etyka i działalność gospodarcza jest stare jak świat. Filozofowie, prakseolodzy przywołują na dowód taki autorytet jakim był i jest Arystoteles. Ekonomia jest u Arystotelesa pojmowana jako sztuka podejmowania

właściwych decyzji w gospodarowaniu, jako umiejętność zapewniająca nie tylko zamożność, ale i piękne życie. Umiejętność zdobywania bogactwa jest pożyteczna, wymaga też określonych cnót. Oznacza to - pisze autorka - że działalność gospodarcza została wsparta nie tylko przez prawo, stanowiące „twarde” metody porządkowania sceny rynkowej, ale i przez etykę - czyli „miękkie” sposoby.”<sup>35</sup> Autorka na stronach tej i innej pracy stara się dowiedzieć, że etyka biznesu ma sens.

Osadnikom kurpiowskim na pewno byłoby bliskie to co po latach napisał etyk Kościoła katolickiego<sup>36</sup>: „Przedmiotem etyki życia gospodarczego jest, działalność gospodarcza człowieka rozważana w świetle tych najwyższych kryteriów, a jej zadaniem stwierdzenie zgodności lub niezgodności badanych działań z podstawowymi celami działalności ludzkiej, w końcowej konsekwencji z celem ostatecznym człowieka. Taka ocena wymaga koniecznej szczegółowej analizy każdego działania, która powinna obejmować : 1. Naturę samego zjawiska gospodarczego, rozważanego jako działanie człowieka, a nie jako element mechanizmu społecznego. Należy przy tym zwrócić szczególną uwagę na: a) stopień zaangażowania człowieka w tej działalności oraz na skutki tego zaangażowania, czyli na psychofizyczną strukturę czynów, jakich się tu od działającego wymaga.(...)”<sup>37</sup> Biskupi płoccy, co potwierdza wielokrotnie Żywirska, zadowoleni z pracy Kurpiów i ich gospodarowania na Puszczy.

Mówimy często: etyka lekarska, etyka zawodowa, etyka itp.; w tej pracy mówimy o etyce Kurpiów, którzy przybyli w interesach na Puszczy Białą. Współcześnie mówimy coraz częściej zamiast etyka w gospodarce - etyka biznesu, etyka w interesach, etyka biznesmena. I wówczas rodzi się pytanie: Czym jest etyka? „Etyka (gr. ethikos = moralność): 1. nauka o moralności, na ogół traktowana jako dyscyplina filozoficzna, której przedmiotem jest teoria dobra, a więc ustalanie , co jest dobre, a co złe z moralnego punktu widzenia; zazwyczaj etykę dzieli się na a k s j o l o g i ę, czyli teorię wartości, zajmującą się głównie teorią dobra moralnego, i d e o n t o l o g i ę, czyli naukę o powinnościach; (...).”<sup>38</sup> Mówi się często także o etosie zawodowym (grupowym), np. etos Kurpia. „Etos, całość przyswojonych przez jakąś zbiorowość i przez nią akceptowanych norm, regulujących zachowania jej członków.”<sup>39</sup>

Nie brak jednak ludzi, którzy twierdzą, że etyka w biznesie nie ma sensu, że biznes nigdy nie był i nie będzie moralny. Oczywiście takie twierdzenia nie wytrzymują próby. „Firmy takie jak General Electric czy IBM odniosły sukces ponieważ ogólnie rzecz biorąc postępują etycznie. Pracownicy niektórych firm noszą plakietki lub identyfikatory z wypisanym hasłem „u nas postępuje się etycznie”. Radykalni przedsiębiorcy twierdzą, że biznes jest z zasady amoralny, tzn. z zasady nie posiada żadnej moralności.”<sup>40</sup> Większość ludzi uważa a priori, że w żadnym biznesie doszukiwanie się etyki nie ma sensu. Podobnie jak dzisiejsze General Electric czy IBM Kurpie odnosi-

li sukcesy gospodarcze na Puszczy ponieważ postępowali etycznie. Materiał archiwalny dotyczący osadnictwa kurpiowskiego i życie współczesne potwierdza, że etyka w działalności ma jednak sens „Konkludując - pisze L. Zbiegień-Maciąg - etyka jest nauką o tym co moralne; formułuje zasady moralnego postępowania. Etyka w działalności gospodarczej w warunkach wolności ekonomicznej reguluje postawy i zachowania jednych ludzi w stosunku do drugich. Nie istniałyby prawdopodobnie, gdyby człowiek żył w całkowitej izolacji. Ukazuje ludziom - to co jest słuszne, co czynić - aby wszyscy mieli świadomość tego co jest słuszne. Starożytni stawiali sobie pytanie - jak żyć aby być szczęśliwie, aby żyć pięknie. W średniowieczu pytano - jak osiągnąć doskonałość. A dziś pytamy - jak żyć, aby inni nie byli z nami nieszczęśliwi.”<sup>41</sup>

Etyka zmienia się. „Etyka żyje w społeczeństwie, w nim się rozwija, modernizuje. Zjawiska natury etycznej nieustannie się zmieniają, tak jak ludzie, warunki społeczno-ekonomiczne. Znany socjolog E. Durkheim pisał w przedmowie do pracy *De la division du travail social*, (Paris, 1893): jeśli moralność jest taka a taka w danej chwili, to dzieje się tak dlatego, że warunki, w których żyją ludzie nie zezwalają na to by była inna, czego dowodem jest, że zmienia się ona wraz z ich zmianą”. Uczeń Durkheima, nie mniej sławny L. Levy Bruhl podkreślał zmienność człowieka w zmiennych warunkach, a to oznacza zmienność praw etycznych. Współczesny badacz H.J. Westing (1983) ukonkretnił problem: kierownik firmy interesuje się dziś etyką tak samo jak interesowali się nią kierownicy 100 lat temu. Człowiek się niewiele zmienił, zmieniło się jego środowisko (...). Nie ma jedynej prawdy, która trwałaby wiecznie, ale jest zawsze prawda w danym momencie czasu.”<sup>42</sup> Czy te powyższe teoretyczne rozważania dotyczą jakoś Kurpiów, którzy zasiedlali ziemie między Brokiem a Pułtuskiem po roku 1730? Dotyczą i to bardzo, bowiem podlegali oni - jak wszyscy - prawom rozwoju społeczeństw gospodarujących.

Etykę kurpiowską - choć nikt, o ile mi wiadomo nie sformułował jej definicji - można by wyrazić słowami: Wartość posiada tylko to, co się zapracowało i zdobyło, nigdy wartością nie była rzecz pochodząca z kradzieży, nieuczciwej transakcji. Tę zasadę uczony niemiecki ujął następująco: „Wartość etyczna przysługuje tylko takim właściwościom, działaniom itd., które człowiek jako jednostka osiągnął własną siłą i pracą.”<sup>43</sup> - czyż nie można jej odnieść wprost do etyki kurpiowskiej? Sądzę, że tak.<sup>44</sup> Owa moralność wywarła edukacyjny wpływ na „starych” mieszkańców Puszczy Białej. Kurpiowie przynieśli tu ze sobą odmienną hierarchię wartości.<sup>45</sup> Prostota, ujmująca życzliwość, ale jednocześnie silne poczucie własnej wartości. To nie był lud zakompleksiony i dlatego tak silnie akcentował swą odrębność kulturową.

Analizując przenikanie kultury Kurpiów Puszczy Zielonej do kultury ludu mieszkającego między Brokiem a Pułtuskiem, „należy odróżnić kulturę w najszerszym, ogólnym tego słowa znaczeniu, rozumianą jako cały doro-

bek człowieka, od tego, co nazywamy systemem kulturowym, a więc od pewnego układu wytworów materialnych i duchowych, wartości, norm, legitymizacji i symboli stanowiących pewną całość funkcjonalną i komplementarną, właściwą określonej grupie lub społeczeństwu. System kulturowy określamy również potocznie mianem kultury, w znaczeniu kultury danego społeczeństwa, narodu, ludu itp.<sup>46</sup> - w omawianym przypadku, kultury ludu kurpiowskiego czasów XVIII i XIX wieku, a i wieku XX, ponieważ (o czym niżej) kultura ta nadal jest obecna.

Kurpiowie z różnych przyczyn zapewne opuszczali swoje rodzinne strony położone gdzieś nad Omulwią, Szkwą, Rozogą czy wreszcie na błękitną Narwią. „Nandza z domu (być może) ich wyгнаła” - jak śpiewa Stanisław Sieruta i przybyli na teren Puszczy Białej, na zaproszenie biskupów płockich. Przybyli, tu za chlebem, ale nie tylko. Cytowany już w tej pracy uczony Kościoła katolickiego w innym dziele napisze: „Zaspokojenie potrzeb człowieka przy pomocy dóbr materialnych wymaga nie tylko ich zawłaszczenia, a więc niejako przysposobienia prawnego do użycia w takiej lub innej formie, ale także ich przysposobienia technicznego, ich przekształcenia.”<sup>47</sup> Sądzić należy, że Kurpie tak pojmowali swoją rolę, zadania, powinności wobec siebie, natury, właściciela terenu i swoje miejsce względem sąsiadów<sup>48</sup>, osiedlając się na stałe w Puszczy Białej.

## Literatura cytowana

- Bartniczak M., Ostrów Mazowiecka i okolice, Warszawa 1987
- Brok i Puszcza Biała (red.) Józef Kazimierski, Towarzystwo Przyjaciół Broku, Ciechanów 1989.
- Borkowski M., Etyka biznesmena, [w:] Strategie w biznesie, red. K. Sedlak, Kraków 1993
- Eco U., Nowe środki przekazu a przyszłość książki, Warszawa 1996.
- Eco U., Semiologia życia codziennego, Warszawa 1996.
- Kielak B., Działalność muzealnicza Adama Chętnika, [w:] Zeszyty Naukowe Nr VII, Ostrołęka 1993 OTN.
- Kijowski J., Historia Puszczy Zielonej w pracach Adama Chętnika, [w:] Zeszyty Naukowe Nr VII, Ostrołęka 1993 OTN.
- Kłoskowska A., Masowa kultura. Wielka Encyklopedia Powszechna. PWN T. VII.
- Kłoskowska A., Kultura masowa. Krytyka i obrona (1964), Społeczne ramy kultury (1973), Socjologia kultury (1981).
- Koziński M., Walka z wiatrakami [w:] Etyka w działalności gospodarczej, Warszawa 1994
- Majka J., Metodologia nauk teologicznych, Wrocław 1981.
- Majka J., Etyka życia gospodarczego. Chrześcijańska myśl społeczna, Warszawa 1980, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.
- Metryka Koronna (1414 - 1820), nr 4, 0 I.
- Matricularum Regni Poloniae Summaria, pars I, II, IV, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1905.

- Parszewski K., VI Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury Radom 23 - 26 września 1998 r., Zeszyty Naukowe OTN, Nr XII, Ostrołęka 1998.
- Pazyra S., Geneza i rozwój miast mazowieckich, Warszawa 1959.
- Piaścik F., Osadnictwo w Puszczy Kurpiowskiej, Warszawa 1939.
- Scheler Max, Resentyment a moralność, Warszawa 1997 Czytelnik.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, pod redakcją Filipa Sulemirskiego, redaktora „Wędrowca”, magistra nauk fizyczno-matematycznych byłej Szkoły Głównej Warszawskiej, Bronisława Chlebowskiego, magistra nauk filologiczno-historycznych byłej Szkoły Głównej Warszawskiej, Władysława Walewskiego, obywatela ziemskiego, kandydata nauk dyplomatycznych Uniwersytetu w Dorpacie. Tomy I - XV, Warszawa 1880 - 1902.
- Syska H., Obleciałem Kurpie-Gocie, Warszawa 1955.
- Szydlík W., Edukacja regionalna na pograniczu kurpiowsko-mazurskim. Stan i potrzeby, Materiały na Sympozjum w Szczytnie (5-9 lipca 1999r.). Tłuszcz 1999.
- Turner J., Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie, Poznań 1998, Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Wójcicki K., Kurpie Gocie, [w:] Zarysy domowe, t. 3. Warszawa 1842.
- Zbiegień- Maciąg L., Etyka w biznesie, Kłudzienko 1994, Wydawca Centrum Informacji Menedżera
- Zbiegień- Maciąg L., Etyka w zarządzaniu, Warszawa 1997 Wydawca CIM.
- Zierhoffer K., Nazwy miejscowe północnego Mazowsza, Wrocław 1957.
- Żywirska M., Kurpie Puszczy Białej, [w:] Etnografia Polska, XI, 1967;
- Żywirska M., Puszcza Biała. Jej dzieje i kultura. Warszawa 1973, PWN.

## **Przypisy:**

<sup>1</sup>Zygmunt Głoger (1845 - 1910), etnograf, archeolog, historyk. Autor Encyklopedii staropolskiej ( t. I -IV 1901 - 1903), a ponadto napisał: Geografia historyczna ziem dawnej Polski (1900), Rok polski w życiu, tradycji i pieśni (1906), Księga rzeczy polskich i inne. W tym samym duchu wypowiada się Adam Chętnik, o którym pisał Bernard Kielak: „Częste pobyty w muzeach kształtowały zainteresowania kolekcjonerskie Chętnika, kierunkowały działania zbierackie, poszerzały wiedzę w tym zakresie. Ugruntowane przekonanie o konieczności gromadzenia „rzeczy swojskich” zaowocowało szybko powiększającymi się zbiorami (...). Cyt. za: B. Kielak, Działalność muzealnicza Adama Chętnika, [w:] Zeszyty Naukowe Nr VII, Ostrołęka 1993 OTN, s. 26.

<sup>2</sup>Streszczona, publicystyczna wersja tej pracy (reassumere) ukazała się w „Tygodniku Wyszowskim” nr 30/1999, z dnia 29 lipca. Artykuł ukazał się w stałej rubryce, zatytułowanej Między Brokiem a Pułtuskim. W tym stałym cyklu opisano już około 50 wsi, a więc: Dybki, Białebloto, Pasieki, Majdany, Popielarnie, Smolarnie... Plewki, Janki, Nagoszewo, Suwin, Kapliczki przydrożne, Małaszek, Leszczydół, Pniewo, Niegów Tuchlin, Bojany, Wiśniewo, Przyjmy Brańszczykowskie, Grądy, Szlacheckie, Wincentowo, Grodziczno, Łączka, Dąbrowa, Wola Mystkowska, Marianowo, Zazdrość, Rafa, Podgać, Dębienica, Zambski, Grądy Zalewne, Udrzynek, Mostówka, Przetycz, Popowo, Pecyna, Turzyn, Barcice, Olszanka, Pecynka, Ochudno, Ostryków,

Przyjmy Porębskie, Bosewo, Poręba, Dalekie, Lubiel, Somianka, Zabrodzie, Knurowiec, Jaszczulty, Białebloto, Chrzczanka, Zatory, Porządzie. Na końcu zamieszczono xerokopię publikacji, Kurpie na Puszczy Białej.

<sup>3</sup>Kazimierz Parszewski, doktor nauk prawnych, wiceprezes OTN, publicysta (specjalista w dziedzinie prawa konstytucyjnego), Członek Zarządu Głównego Mazowieckiego Towarzystwa Kultury.

<sup>4</sup>K. Parszewski, VI Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury Radom 23 - 26 września 1998 r., Zeszyty Naukowe OTN, Nr XII, Ostrołęka 1998, s. 347.

<sup>5</sup>Jerzy Kijowski, historyk, regionalista, członek OTN, członek TPO (zasiada w jego władzach od początku), pedagog i dydaktyk.

<sup>6</sup>J. Kijowski, Historia Puszczy Zielonej w pracach Adama Chętnika, [w:] Zeszyty Naukowe Nr VII, Ostrołęka 1993 OTN, s. 15.

<sup>7</sup>Zob. tytułem przykładu tylko w jednym zeszycie OTN, np. T. Lewowicki, Transformacje społeczne - regionalizm - edukacja, „Zeszyty Naukowe” Nr V Ostrołęka 1991, OTN; S. Pajka, Region kurpiowski - zarys problematyki, „Zeszyty Naukowe” Nr V Ostrołęka 1991, OTN; B. Kielak, Kultura ludowa Kurpiowskiej Puszczy Zielonej, „Zeszyty Naukowe” Nr V Ostrołęka 1991, OTN; H. Samsonowicz, Kurpie na mapie Polski, „Zeszyty Naukowe” Nr V Ostrołęka 1991, OTN; M. Nowotka, Wykorzystanie historii regionalnej i lokalnej na lekcjach historii, „Zeszyty Naukowe” Nr V Ostrołęka 1991, OTN; J. Dziewirski, Regionalizm w nauczaniu historii w szkole podstawowej, „Zeszyty Naukowe” Nr V Ostrołęka 1991, OTN; W. Szydlik, Rola towarzystwa społeczno-kulturalnego w upowszechnianiu treści regionalnych wśród dzieci i młodzieży, „Zeszyty Naukowe” Nr V Ostrołęka 1991, OTN; J. Kijowski, Treści regionalne w nauczaniu historii w wiejskiej szkole podstawowej, „Zeszyty Naukowe” Nr V Ostrołęka 1991, OTN; B. Gołębiowski, Regionalne różnicowanie postaw zawodowych i orientacji społecznych nauczycieli, „Zeszyty Naukowe” Nr V Ostrołęka 1991, OTN.

<sup>8</sup>Obszerniejsze prace współczesne o Puszczy Białej, to cytowane tu wielokrotnie opracowanie Marii Żywirskiej oraz Brok i Puszcza Biała, Praca zbiorowa, Towarzystwo Przyjaciół Broku MOBN MTK im. S. Herbsta, Ciechanów 1989.

<sup>9</sup>M. Żywirska, Puszcza Biała. Jej dzieje i kultura, Warszawa 1973 PWN, s. 40 -41.

<sup>10</sup>Tamże, s. 43 - 45.

<sup>11</sup>Tamże, s. 45.

<sup>12</sup>Biskupom plockim chodziło o uniknięcie tzw. „piratów”, o których dzisiejsi teoretycy etyki w biznesie przytaczają opowieść o piracie i kupcu. „Pirat wędruje od portu do portu, zgodnie z zasadą przybyć, złupić ile się da, zniknąć i czekać na następną okazję. Strategia taka jest opłacalna, o ile są spełnione dwa warunki: istnieje wystarczająco dużo portów do złupienia oraz porty te nie wymieniają między sobą informacji. W miarę upływu czasu działalność pirata staje się jednak coraz trudniejsza. Niektóre porty już złupił inne zostały ostrzeżone i wypatrują pirackiego statku na horyzoncie. Możliwości zaskoczenia są więc coraz mniejsze, a zysk bandyckiego procederu topnieje. Kupiec z kolei regularnie odwiedza poszczególne porty, zarabiając za każdym razem niezbyt wiele, ale jeśli porty komunikują się między sobą, zyskuje reputację człowieka, z którym warto robić interesy. (R. A. Rządca, P. Wujec, Negocjacje, Warszawa 1998, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, s. 139.)

<sup>13</sup>M. Żywirska, op. cit., s. 46.

<sup>14</sup> M. Żywirska, op. cit. s. 48 - 47.

<sup>15</sup> Archiwum Diecezjalne Płockie (ADP) T.122, s. 260 - 66.

<sup>16</sup> Tamże, s. 12.

<sup>17</sup> Szczubełkowo ma związek z Marianowem. Marianowo - wieś w gminie Długosiodło, w jej zachodniej części, na pograniczu z gminą Rząśnik, na Międzyrzeczu Łomżyńskim, w Dolinie Dolnej Narwi. Zawile były losy Marianowa. Nie zawsze było ono Marianowem. Jak informują źródła historyczne, na początku XIX wieku, w okresie napoleońskim, wieś nosiła swojską nazwę Kaczenica, prawdopodobnie nazwa ta się wzięła od licznie żyjących tu dzikich kaczek w okolicznych bagnach. Obok niewielkiej Kaczenicy, w 1819 powstała wieś Szczubełkowo, założona przez możny ród Szczybełków z Puszczy Zielonej (Kurpiowskiej). Szczubełkowo, to także nazwa kulturowa, wywodziła się od szczupaków, ryb pospolitych w Narwi i okolicznych starorzeczach. Szczupak = (gwarowo) szczubełek.

<sup>18</sup> Historyk w ubiegłym wieku (1890) o Nagoszewie pisał: „Wieś u źródeł rzeki Tuchełki, pow. ostrowski, gmina Poręby, parafia Brok, przy szosie z Ostrowia do Wyszkowa. Ma 110 domów i 714 mieszkańców. Szkołka początkowa, urząd gminy. (...) Wieś wchodziła jako wieś czynszowa w skład dóbr biskupów płockich. Po zabraniu dóbr tych na rzecz skarbu, za czasów pruskich, włączono ją do dóbr narodowych Brok. Na mocy przywileju z 16 lipca 1746 roku od biskupów płockich włościanie mieli wolność dobywania i krugowania gruntów leśnych na pola i łąki, wyrabiania barci we wszystkich lasach biskupszczyzny. (...) Przywilej ten został wydany na imię włościan Jakuba i Wojciecha Lipko, Jakuba Fidury, Adama Koźła itd. i potwierdzony 11 lipca 1753 przez biskupa Szembera. (...) (Źródło: S.G.).

<sup>19</sup> Kuzkowitzna, według dra M. Bartniczaka, Ostrów Mazowiecka i okolice, Warszawa 1987 : „Najstarszą częścią są Kacpury; nazwa pochodzi od młyna wodnego Kacpura, który w średniowieczu wybudowano nad bezimiennym lewym dopływem Grzybówki. W XVI w. był własnością kościelną parafii Ostrowia. (...) Wieś założona w XVIII wieku przez Wojciecha Kacpurę, osadnika kurpiowskiego przybyłego tu z Puszczy Zielonej. (...) Dudy zostały założone - również w XVIII wieku - przez dwóch osadników kurpiowskich, braci Dudów - Adama i Piotra.(s. 205) - to tylko przykład.

<sup>20</sup> Szczegółowe bowiem dane wzięte z Lustracji z 1773 roku (wcześniejszych brak) mogą się okazać niezupełnie ściśle - tak sądzi prof. Maria Żywirska. Pewną wątpliwość nasuwa zaszerogowanie wszystkich mieszkańców tak dużych wsi jak Osuchowa lub Nagoszewo do Kurpi. Obie wsie należą do najstarszych a jednocześnie ważnych. Wymienia je dyplom księcia Konrada Mazowieckiego z 1203 r. (1235?). Ukryte w głębi Puszczy mogły być mniej narażone na zniszczenie niż inne. Czyżby więc cała autochtoniczna ludność wyginęła w czasie zawieruchy wojennej lub od zarazy (co jakoby spotkało Porządzie), skoro wszyscy mieszkańcy zostali uznani za Kurpiów? - pyta Żywirska. A może władze biskupie przeniosły nielicznych, dawnych mieszkańców, którzy się uratowali, na prawo czynszu i dlatego lustratorzy nazwali ich wszystkich Kurpiami? Ponieważ zasadzenie tych wsi odbyło się 3 lat przed lustracją, zasiedliwość poszczególnych rodów nie wchodziła w rachubę. Materiał archiwalny nie daje na te pytania odpowiedzi.

<sup>21</sup> Jeśli idzie o osadnictwo kurpiowskie - zdaniem prof. Marii Żywirskiej - na Puszczy Białej, 2 punkty zostały nie wyjaśnione: (1) z jakich wsi Puszczy Zielonej przybywali

osadnicy, (2) jaka była ich rzeczywista liczba. Co do punktu (1) istnieją na razie 2 drobne przyczynki: (a) powtórzenie się nazwy wsi Dudy Puszczańskie: wieś o tej nazwie istniała w Puszczy Zielonej pomiędzy Kolnem a Myszyńcem, a w Puszczy Białej powstała dopiero w czasie kurpiowskiego osadnictwa, i (b) nazwa kiecki kobiecej - kitel, która - zdaniem A. Chętnika - występowała na tych właśnie terenach.

<sup>22</sup>M. Żywirska, op. cit., s. 50 - 51.

<sup>23</sup>Tamże, s. 107.

<sup>24</sup>Tamże, s. 108.

<sup>25</sup>Tamże.

<sup>26</sup>Analiza SWOT (skrót terminów: Strengths = siła, Weaknesses = słabości, Opportunities = szanse, Threats = zagrożenia). Co oznacza: Siłę, Wady, Okazje i Trudności. Analiza atutów i słabości oraz szans i zagrożeń firmy. Analiza SWOT pozwala określić mocne (siłę) i słabe (wady) strony danej działalności oraz rozpoznać możliwości (okazje) oraz zagrożenia (trudności) powstające w otoczeniu przedsiębiorstwa (firmy). Technika używana w planowaniu marketingowym. W omawianym tu przypadku analiza atutów i słabości osadników kurpiowskich oraz szans i zagrożeń ludności już mieszkającej na Puszczy w związku z osadnictwem.

<sup>27</sup>Por. A. Kłosowska, Masowa kultura. Wielka Encyklopedia Powszechna. PWN T. VII. Określeniem „kultury masowej” i wieloma istotnymi jej zagadnieniami zajmuje się Antonina Kłosowska w pracach: Kultura masowa. Krytyka i obrona (1964), Społeczne ramy kultury (1973), Socjologia kultury (1981).

<sup>28</sup>Choć definicji kultury jest kilkadziesiąt, najbardziej uznane to Antoniny Kłosowskiej i Umberta Eca, wybrałem tę, ponieważ jest - moim zdaniem najwłaściwsza do określenia zjawiska w XVIII wieku, jakie miało miejsce wśród ludzi mieszkających między Brokiem a Pułtuskim.

<sup>29</sup>J. Majka, Metodologia nauk teologicznych, Wrocław 1981, s. 90.

<sup>30</sup>W. Okoń, Słownik pedagogiczny, Warszawa 1996, Wydawnictwo „Żak”, s. 145.

<sup>31</sup>J. Turner, Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie, Poznań 1998, Wydawnictwo Zysk i S-ka, s. 229.

<sup>32</sup>Tamże, s. 230.

<sup>33</sup>Na temat kultury i etyki a jednocześnie etyki w kulturze wypowiada się Umberto Eco (ur. 1932), jeden z najwybitniejszych intelektualistów współczesnych Włoch, semiolog, estetyk, teoretyk literatury. Wykładowca na uniwersytetach w Turynie, Mediolanie, Florencji i Bolonii oraz prestiżowych uniwersytetach amerykańskich. Wielorakość ról, form wypowiedzi, gatunków prozy, swobodne poruszanie się po rozmaitych obszarach kultury i rzeczywistości codziennej, sztuki wysokiej i masowej przyczyniły się do zawrotnej kariery Umberta Eca i uczyniły zeń idealnego obserwatora nowoczesnej cywilizacji, intelektualistę, nie pretendującego do sformułowania jednolitego systemu, lecz z satysfakcją konstatającego chaotyczną wielość zjawisk. (U. Eco, Semiologia życia codziennego, Warszawa 1996 - notka od wydawcy.); zob. U. Eco, Nowe środki przekazu a przyszłość książki, Warszawa 1996; U. Eco, Semiologia życia codziennego, Warszawa 1996.

<sup>34</sup>Por. L. Zbiegień - Maciąg, Etyka w biznesie, Kłudzienko 1994, Wydawca Centrum Informacji Menedżera; M. Borkowski, Etyka biznesmena, [w:] Strategie w biznesie, red. K. Sedlak, Kraków 1993; M. Kosiński, Walka z wiatrakami [w:] Etyka w działal-



ności gospodarczej, Warszawa 1994

<sup>35</sup>L. Zbiegień - Maciąg, *Etyka w zarządzaniu*, Warszawa 1997 Wydawca CIM, s. 2 - 3.

<sup>36</sup>„Prof. dr hab. Józef Majka, urodzony w 1918 roku (...). Studia teologiczne, ekonomiczne i filozoficzne. Dr filozofii, dr hab. socjologii chrześcijańskiej. (...) Członek wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, członek zespołów redakcyjnych czasopism naukowych krajowych i zagranicznych, współpracuje z wieloma piśmiami w kraju i zagranicą. (...) Redaktor wielu prac zbiorowych, autor około 200 prac naukowych i artykułów publicystycznych. Rektor Metropolitalnego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, (...), konsultor watykańskiego Sekretariatu dla Niewierzających (...).” - (nota od wydawcy w dziele: J. Majka, *Etyka życia gospodarczego. Chrześcijańska myśl społeczna*, Warszawa 1980, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych).

<sup>37</sup>Majka, *Etyka życia gospodarczego. Chrześcijańska myśl społeczna*, Warszawa 1980, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, s. 127.

<sup>38</sup>W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1996, Wydawnictwo „Zak”, s. 72.

<sup>39</sup>Tamże, s. 72.

<sup>40</sup>L. Zbiegień-Maciąg, *Etyka w zarządzaniu*, op. cit., s. 4.

<sup>41</sup>Tamże, s. 7.

<sup>42</sup>Tamże, s. 8 - 9.

<sup>43</sup>Max Scheler, *Resentyment a moralność*, Warszawa 1997 Czytelnik, s. 163.

<sup>44</sup>Jeszcze do niedawna mieszkańcy Dylewa, Kadzidla, Chudka, Wachu, Zalesia nie zamykali swoich domów na rygle, zamki, kłódki. Zamykali je „na patyk”, aby zasygnalizować, że nikogo nie ma w domu.

<sup>45</sup>Cytowany już Max Scheler na podnoszony tu temat (choć pewnie o kurpiowskiej etyce nie słyszał) pisze: „Jeśli widzę, że jakiś człowiek obdarzony jest przez naturę dobrą wolą i że góruje nad innym człowiekiem zaletami, jakie tamten musi dopiero z trudem zdobywać, wówczas - póki kieruję mój wzrok i moje odczucia na same wartości - przełożę pierwszego nad drugiego. Z radością i wdzięcznością będę obserwować fakt, że pierwszy posiada już to, co drugi musi dopiero zdobyć - i że z tego powodu zbliża się bardziej do ideału doskonałości. (...). Przecież człowiek, który z większymi zadatkami moralnymi zaczyna działalność obliczoną na osiągnięcie życiowych celów, może też osiągnąć dzięki własnej działalności poziom jeszcze wyższy niż tamten człowiek. Ale takie „patrzenie bez zazdrości i przyzwalanie na lepszą naturę”, na łaskę ustępuje miejsca innemu zupełnie zachowaniu (...) resentyment rodzi teraz skłonność do zaprzeczania, by ta przewaga miała wartość etyczną; a dokonuje się to teraz w ten sposób, że wartość przypisuje się jedynie „pracy”, która podnosi zawsze poziom etyczny ( niezależnie od wartości początkowej i końcowej). - M. Scheler, op. cit. s. 165 - 166. Właśnie lud kurpiowski - znam to z autopsji - swą wartość uzewnętrzniał w pracy, i praca właśnie stanowiła o jego wartości.

<sup>46</sup>J. Ma jka, *Metodologia ...*, op. cit. s. 90.

<sup>47</sup>J. Majka, *Etyka życia gospodarczego. Chrześcijańska myśl społeczna*, Warszawa 1980, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, s. 127.

<sup>48</sup>Por. W. Szydlik, *Edukacja regionalna na pograniczu kurpiowsko-mazurskim. Stan i potrzeby*, Materiały na Sympozjum w Szczytnie (5-9 lipca 1999 r.). Tłuszcz 1999, egzemplarz znajduje się w Bibliotece Zarządu Głównego Związku Kurpiów.